

/muzyka i na tle - 998/

Wędrowki z mikrofonem

=====

/muzyka dalej 998/

Franciszek Beciński

Ja nic nie wiem... Ja nic przecież nie wiem,
- maleńki znikomy,
atom dzielony na atomy,
ptak rozteskniony za najcichszym śpiewem.

Śnieg jeszcze leży. Biela się pola, biela chałup dachy,
a ja wiosnę słyszę -
i moje tęsknoty najcichsze
już mokre są rosami, tchną siana zapachem.

Słuchaliśmy wiersza Franciszka Becińskiego ze zbioru "Liść z polnej gruszy". Wydany staraniem Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego w końcu 68 roku - tomik poety ludowego Kujaw - spotkał się z niezwykle ciepłym przyjęciem, zarówno społeczeństwa starszego jak i młodzieży. Wiersze Franciszka Becińskiego proste, serdeczne, przepojone miłością do ziemi ojczystej - wchodzi już dziś do repertuaru teatrzyków poezji w szkołach i zakładach pracy. A oto fragment recenzji - pióra dra Jana Piechockiego, która ukazała się 26-go lutego br. na łamach Ilustrowanego Kuriera Polskiego:

"Bardzo dobrze się więc stało, że staraniem KPTK ukazał się tomik zawierający jakby przekrój poetyckiej twórczości Franciszka Becińskiego od 1934 do 1967 roku. Osobiście wyznam - z dużym zadowoleniem wczytywałem się w wiersze Becińskiego. Niezmierna prostota, duża szczerść, wielki ładunek emocjonalny ~~przekazywanie~~ - oto co wydaje mi się cechować wiersze Becińskiego, drgające wzruszeniem i przekazujące - w ramach tak zwanej tradycyjnej poetyki - z dużym sukcesem artystycznym " myśli przedę i uczuć kwiaty."

/ muzyka 998/

Po przyjeździe do Włocławka - na dwercu już - czuło się wszechobecny w tym mieście zapach kawy. Dzisiejszy Włocławek wzbogacił się o wizytówki innego typu - wizualne. Wśród nich znaczą miasto barwne plamy ceramiczne - wedytrycki, rzeźby w plenerze, a także architektura stroić się ^(wiz) zaczyna w ceramiczne piórka.

/przykładem zastosowania ceramiki - jeszcze oto chodzi/

/pies. "Jechała Maryna" - 6883/

I tak wspólnie z Maryną i jej koziółkiem dobrnęliśmy do Żnina. Trzeba przyznać, że podróż była niezwykle urozmaicona. Chłonęliśmy ureki Wenecji, zawadziliśmy o Paryż, oddając choć na kłótkę pokłon wiecznemu miastu. Jeśli dorzucimy do tego chwilę zadumy w prasłowiańskim Biskupinie - nie dziwny się, że szlaki turystyczne powiatu żnińskiego znajdują tyłu ~~amatorów~~ amatorów.

/ według ocen i ustaleń - walorach turystycznych/

/ pios. "Ode Żnina Jasio jedzie" - 6884/

/ 300 poz. 4, 5, 6 /

Tę uroczą wieś ciągnącą się wzdłuż piaszczystej drogi, obramowaną lasem - odkryli etnografowie: Godzimierz - a w nim chaty weteranki. Ostatnie zabytki ludowego budownictwa drewnianego.

/ Godzimierz leży w pobliżu - kwietnia maja/

/ pios. pałucka - 5590/

Królikowo w powiecie szubińskim zamieszkują gospodarze, którzy zawsze chętnie podejmują czyny społeczne na rzecz swojej gromady. Są tu wodociągi, droga, są wysokie uredzaje. Tylko dla kultury nie było dotąd przytulnego kącika. Gnieździć się musiała kątem - po sublekatersku.

/ w ramach zabudowy - wszechstronną rolę/

/ mel. pałuckie - 300 poz. 4, 5, 6/

"O Pałukach powiadają, że kamienie tam śpiewają". Istotnie mieszkańcy tego regionu kochają piosenkę i muzykę. Te też przykro zaszkodził nas fakt, że działacze kulturalni z Szubina nie mogą znaleźć wspólnego języka z Filharmonią Pomorską.

/ jeśli chodzi o filharmonię - z Wlkp. orkiestrą/

/ kuj. nadgeplański - 4736/

Laureatką jednego z konkursów folklorystycznych - jest Leokadia Boniewicz.

Trzy jej książki - "Pani matka", "W czepku uredzony" i "Na przestrzeni wieku" - to jeden obszerny pamiętnik malujący życie wsi pod zaberami: pruskim i resyjskim. Oto krótki fragment z książki "Pani matka".

Rzecz dzieje się na ziemi chełmińskiej w czasie strajków szkolnych.

/fragm. dzieci zaczęły strajkować - redaków z Włkp./

/mel. siałem prese - 1860/

Wtopione w Bery Tucholskie, opasane zewsząd wedą Sworne Gace - to perełka wśród kaszubskich gromad. Latem pełne tu wczasowiczów i turystów. Łowią ryby, urządzają grzybobranie, cieszą się słońcem i wedą. Dzisiaj las drzemie pod resztkami śniegu. Jeziero pełne łąbędzi i dzikich kaczek. A na drogę wybiegają sarenki, których warket motoru, ani dziwi, ani płoszy.

Tu właśnie w Swornych Gacach powstał w czynie społecznym - Wiejski Dom Kultury. Tutaj mieszkańcy wsi spędzają zimowe wieczery, oglądając telewizję, przeglądając prasę, czytając książki.

/a jaki tytuł tej książki - lubią romanse czytać/

Tutaj mieści się również stałe kino.

/jeśli chodzi o sytuację - było czynne/

/muzyka kaszubska - 6486/

"Druhe chyże le nadstawta ^(płuka) wasze usze, bo je wama całą książkę zaro
nałgać muszę" pisze we wstępie do pana Czerlińskiego poeta - Hieronim
Derdowski, Herusiem Dyrda pospolicie zwany. Wagabunda, obieżyświat
i filut. Więcej takich wydała ziemia kaszubska. I Wick Rogala lubił
peśmiać się z bliźnich i Władysław Milanewski - szewc, poeta - kpiarzem
jest nielada. Takim jest również - znany na całych Kaszubach gawędziarz -
dr Józef Bruski.

/jak się chce usłyszeć - a diabeł o tobie nie wie/

/ mel. kaszubska - zespół "Chojny" /